

Okrzyk „Nie przepraszam za Jedwabne!” to faszyzm?!

9 maja 2024

Kibice Jagiellonii Białystok krzyczeli „Nie przepraszam za Jedwabne!”. Prokuratura m.in. ten okrzyk uznała za publiczne propagowanie faszyzmu i nawiązanie do nienawiści na tle rasowym i narodowościowym. Grozi im więzienie.

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku trwa proces kibiców związanych z Jagiellonią Białystok. Prokuratura za różne przestępstwa domaga się od półtora roku do siedmiu lat więzienia. Na ławie oskarżonych zasiada w sumie 46 osób. Sprawa ma charakter wielowątkowy i dotyczy zarzutów działania w trzech zorganizowanych grupach przestępczych w latach 2009-2013.

Chodzi m.in. o organizowanie bójek (tzw. ustawek), publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego, napaści m.in. z pobudek rasistowskich i o czerpanie korzyści z prostytucji. Są też zarzuty dokonania innych przestępstw, np. bezprawnego pozbawienia wolności w celu wymuszenia zwrotu zobowiązań finansowych czy rozliczeń.

Według prokuratury przestępstwa były popełniane w różnych składach osobowych. Niektóre z osób mają w zarzutach pojedyncze czyny, np. udział w bójce z pseudokibicami innych klubów sportowych, inne – również kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Tzw. ustawki objęte zarzutami to m.in. bójka w stolicy z fanami Legii Warszawa z sierpnia 2011 r., czy podobne starcie z przedstawicielami Piasta Gliwice z maja 2013 r. na trasie szybkiego ruchu w łódzkiem (to zdarzenie zostało uznane za ostatnie popełnione w ramach zorganizowanej przestępczości oskarżonych w tej sprawie). Są też bójki np. z kibicami Sparty Augustów, Wigier Suwałki, ŁKS Łomża, Resovii Rzeszów, Stali

Stalowa Wola czy Chełmianki Chełm.

Kolejna grupa zarzutów to uprowadzenia i pobicia kwalifikowane jako bezprawne pozbawienie wolności i uszkodzenie ciała. Według śledczych chodziło np. o zemstę za kradzież sterydów czy o rozliczenia finansowe. Są też zarzuty nakłaniania do prostytucji i czerpania z takiej działalności korzyści finansowych.

W końcu są też oskarżenia o propagowanie faszyzmu i nawiązanie do nienawiści na tle rasowym i narodowościowym. Chodzi m.in. o malowanie na murach „SS”, „NSDAP”, „Jude raus!” „White power”, swastyk czy innych symboli faszystowskich albo publiczne okrzyki: „Nie przepraszam za Jedwabne”. Najwyraźniej mł., jakoby to Polacy zamordowali Żydów w Jedwabnem, był cały czas obecny, a prokuratura taktuje to jak pewnik.

Tymczasem Tomasz Sommer, Marek Jan Chodakiewicz i Ewa Stankiewicz w dwutomowej księdze „Jedwabne. Historia prawdziwa” na ponad 2000 stron całościowo omówili problematykę na podstawie kompletu dostępnych materiałów. Kłamstwo jedwabieńskie polegające na zatajeniu najważniejszych faktów związanych ze zbrodnią w Jedwabnem z 10 lipca 1941 roku jest fundamentem dla antypolskiej narracji, która jest jednym z głównych narzędzi do oskarżania i szantażowania Narodu Polskiego, przypisując mu najgorsze zbrodnie. Fakty są jednak takie, że to Niemcy dokonali zbrodni w Jedwabnem, mordując kilkuset Żydów.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info